

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką  
poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.  
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Wynik wyborów IV koła. — Lista Kandydatów do III koła. — O samorządzie miejskim. — Z obchodu Bolesławowego. — Zjazd abiturjentów II gim. — Ze Spółdzielni jajczarskiej. — Terminarz egzaminów i wpisów do szkół średnich. — *Dodatek książkowy 20 arkusz.*

*Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“.*

## Sromotna klęska obozu socjalistyczno-syjonistycznego.

Lista Komitetu Obywatelskiego przeszła w całości olbrzymią większością. W szczególności wynik wyborów IV koła przedstawia się następująco. Głosowało ogółem około 3700 osób. Na listę Komitetu Obywatelskiego padło blisko 2600 głosów. Socjaliści wraz ze Syjonistami, a więc lista Krwawicza, Fischa, Kassa, Dra Więcka, nie otrzymała nawet 1/3 części głosów.

Wybrani zostali zatem na radnych: Dr. Roman Krogulski 2550, Ks. Dziekan Michał Tokurki 2491, Zygmunt Fertig 2476, Dr. Henryk Wachtel 2468, Dr. Wilhelm Hochfeld 2434, Inż. Józef Szaynok 2337, Jan Szymończyk 2288, Dr. Andrzej Kuś 2277, Dr. Kazimierz Wilusz 2253, Stanisław Kalita 2073, Prof. Wawrzyniec Wilk 2005, Dr. Teofil Nieć 1974. Na zastępców: Mojżesz Estlein 2461, Wilhelm Zucker 2264, Marcin Jarembki 2260, Franciszek Ciepela 2250, Julian Niemiec 2229, Jan Walas 2195.

Może ten triumf „Polskiego Porozumienia“ i rozważnych czynników obywatelskich wśród społeczeństwa żydowskiego otworzy oczy i uzbroi w odwagę tych, którzy ulegali terrorowi, aby bodaj teraz w III kole zawrócili z błędnej drogi socjalistyczno-syjonistycznej.

### BACZNOŚĆ WYBORCY III KOŁA!

Nie dajcie się odstraszyć! Nie dajcie się zbałamucić! Przychodzą z kolei wybory III koła, które odbędą się w poniedziałek dnia 22 czerwca i we wtorek dnia 23 czerwca od godz. 8—1 przed południem i od 3—7 po południu. Głosujcie wszyscy na listę Komitetu Obywatelskiego, gdyż to lista porozumienia wszystkich chrześcijańskich zrzeszeń i stronnictw a także lista rozważnych i swiatłych czynników z pośród żydów. Niech nikogo nie zabraknie przy urnie!

Lista Komitetu Obywatelskiego, na którą wszyscy powinni głosować, jest następująca:

#### R A D N I:

- |                            |                       |
|----------------------------|-----------------------|
| 1. Rylski Franciszek       | 7. Uzarski Władysław  |
| 2. Dr. Tałasiewicz Zygmunt | 8. Kołodziej Andrzej  |
| 3. Fic Piotr               | 9. Gajewski Stanisław |
| 4. Dr. Liwo Józef          | 10. Spiro Noe         |
| 5. Babula Józef            | 11. Dr. Kraus Herman  |
| 6. Kurnał Stefan           | 12. Steinberg Berisch |

#### Z A S T Ę P C Y R A D N Y C H:

- |                          |                                 |
|--------------------------|---------------------------------|
| 1. Beck August           | 4. Dronka Franciszek            |
| 2. Urban Stanisław       | 5. Drucker Hersch Jakób młodszy |
| 3. Skórczyński Stanisław | 6. Grauer Selig                 |

## PAŃSTWOWY ZARZĄD DROGOWY W JAROSŁAWIU.

L. 917.

Jarosław, 15 czerwca 1925.

### OGŁOSZENIE LICYTACJI!

Celem sprzedaży stolarskiej Hali maszynowej w Rzeszowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1925 r. o godz. 12 w południe publiczna, pisemna licytacja w biurze Państwowego Zarządu drogowego w Jarosławiu. (Gmach Dyrekcji Skarbu).

Warunki licytacji są wyłożone do wolnego przeglądu codziennie od godziny 9 rano do 12 w południe w biurze Państwowego Zarządu drogowego w Jarosławiu, gdzie również wydawane będą zezwolenia na oględziny przedmiotu licytacji.

Kierownik:  
**Inż. Sobolewski**

109

1—2

### Po wyborach w IV kole.

Starły się dwa obozy. Z jednej strony Stronnictwo Chrześcijańskie zjednoczone w Komitecie Obywatelskim — z drugiej strony socjaliści.

Za listą Komitetu Obywatelskiego poszli żydzi ortodoksi, druga lista, wspólnie ułożona, poszła pod sztandarem syjonistów.

Ktoś nam zarzuci, że i jedni i drudzy to żydzi. Tak, to prawda, lecz o zupełnie odmiennych programach i celach.

Syjonści opierają się na programie międzynarodowych kongresów syjonistycznych. O jednym z nich odbytym przed dwoma laty w Karlsbadzie, na którym reprezentował syjonistów, w Polsce mieszkających, poseł Grünbaum, pisaliśmy swego czasu w „Ziemi”. Program pracy żydów-syjonistów, na Polskę zreferowany przez posła Grünbauma, a przyjęty przez kongres, obejmował dziesięć punktów, a esencją wszystkich było dążyć wszelkimi środkami do zniszczenia Państwa polskiego przez prasę, strejki, szczepienie niemoralności w społeczeństwie polskim, rozbudzanie zawiści i nienawiści wśród Polaków chrześcijan, popieranie wszelkich stronnictw wywrotowych, propagandę zagraniczną, oczerniającą Polskę itp. Żadnej drogi nie należy omijać (wedle nich), dopóki Państwo polskie nie legnie w gruzach.

Chasydzi lub ortodoksi czyli tak zwani żydzi starozakonni uprawiają dzisiaj wobec Polski tę samą politykę, jaką uprawiali zawsze i wszędzie wobec innych państw, których są obywatelami. Tuśmy się urodzili — mówią — tutaj umierać będziemy. Starajmy się zdobyć w dziedzinie ekonomicznej, na rządzie, jak największą sumę uprzywilejowań, lecz popierajmy ten rząd; w dziedzinie wyznaniowej zagwarantujmy sobie naszą odrębność wyznaniową, nasze szkoły i kahały i za tę cenę popierajmy rząd.

Tak się żydzi chasydzi zachowywali w państwie pruskim, rosyjskim, tak w austriackim, na cośmy sami własnymi oczami patrzyli.

Jak się zachowywali jedni i drudzy w pierwszych latach państwa polskiego.

Podczas walk naszych z bolszewikami żydzi-żołnierze, a byli to wyłącznie syjonści — zdradzali nas na każdym kroku i na każdym miejscu na rzecz bolszewików tak, że generałowie nasi, a między nimi znany i ukończony przez nas General Szeptycki, nietylko sam wy-

cofał ich ze wszelkich formacji frontowych, lecz wraz z innymi generałami skłonił Ministerstwo wojskowe do zupełnego wycofania żydów syjonistów z frontu, bo gdziekolwiek byli, tam ponosili klęski.

Tymczasem żydzi ortodoksi wychodzili naprzeciw naszych wojsk z torami, aby się nie narazić rządowi i nie ściągnąć na siebie jeśli nie zemsty, bo ta w duszy naszej chrześcijańskiej nie leży, to przynajmniej szkody dla siebie.

Z tych dwóch programów obu odłamów żydowskich łatwo zrozumiemy który program wobec nas jest lojalniejszy i z którym odłamek możemy współpracować.

Przy obecnych wyborach do Rady gminnej w kole IV wystąpiły do walki zaciętej oba obozy żydowskie. Aby zabezpieczyć sobie możliwość zwycięstwa, szukali wśród społeczeństwa katolickiego takich, którzyby ich poparli.

Syjonści znaleźli poparcie u socjalistów, co zupełnie nie rozumiałe, bo socjaliści czy w polityce państwowej czy lokalnej idą zawsze w ich ogonku.

Ortodoksi natomiast, aby sobie zapewnić zwycięstwo, oświadczyli się za listą zjednoczonego Komitetu zrzeszeń i stronnictw chrześcijańskich, a więc najbardziej polskich.

Że głosy katolickie pomogły im do zwycięstwa rozumiałe, że katolicy poparli ich listę przeciw syjonistycznym zamachowcom na nasz byt narodowy, każdy zdrowo myślący Polak musi Komitetowi Obywatelskiemu przyklasnąć.

Rozegrana walka w IV kole wypadła na korzyść listy porozumienia i ortodoków. Zwycięstwo nastąpiło olbrzymią większością.

Jednak ani syjonści, ani socjaliści, czy komuniści nie dają za wygrane. Pójdą znów mniejszym lub większym terrorem do wyborów w kole III i II a nawet w I.

Dla nas Polaków jeden nakaz: Poprzeć listę Komitetu Obywatelskiego całą siłą, iść solidarnie do głosowania, nie dawać się porywać hasłom demagogicznym ani ulać się terroru, bo potęga i dobrobyt państwa funduje się na gminie.

Apel ten odnosi się głównie do osób bałamuconych przez socjalistów. Sieją w głowach wiatr, sprowadzając na wiec syjonistę Pragera, obiecują Bóg wie co, aby potem zwalić winę na obóz chrześcijański, że się nic nie zrobiło. Kto więc Polak prawdziwy, a przytem rozumiejący znaczenie miasta dla państwa, pójdzie li tylko za listą Komitetu Obywatelskiego, bez kresleń!

## Samorząd miejski.

### Wykład posła p. Medarda Kozłowskiego.

Aby obznajomić jak najszersze warstwy obywatelskie ze sprawą samorządową wogóle, a z samorządem miejskim w szczególności, zaprosił tutejszy Oddział Z. L. N. posła, p. Medarda Kozłowskiego, na dzień 13 czerwca br. do Rzeszowa, aby ten, jako znawca stosunków samorządowych, wygłosił odpowiedni referat. Wobec licznych słuchaczy, którzy zapełnili obszerną salę tutejszego Kasyna, wygłosił p. poseł swój piękny w ujęciu i rzeczowo opracowany wykład. Na wstępie zaznaczył, że ustrój samorządu gminnego dotychczas w Polsce nie jest jednolity, gdyż Sejm nie wydał dotąd potrzebnych ustaw, a ustrój miast opiera się na różnorodnych ustawach dzielnicowych. Organami administracji miejskiej są wszędzie: Rada miejska, magistrat i burmistrz. Rady miejskie wszędzie wychodzą z wyborów, ale system wyborczy jest w poszczególnych dzielnicach różnorodny i na ogół przestarzały. Dlatego też wyborów faktycznych po miastach się nie przeprowadza, ale się je odraza do czasu uchwalenia przez Sejm polski jednolitej miejskiej ordynacji wyborczej dla całego Państwa. Sprawa przedstawia obecnie duże trudności, wymaga głębokiego namysłu i czujności ze strony wszystkich czynników rządowych i obywatelskich i powinna być oparta na długim doświadczeniu z tego powodu głównie, że Polska nie jest państwem narodowo jednolitem, ale posiada, jak zresztą wiele innych państw, swoje mniejszości narodowe, przedstawiające około 30% obcego żywiołu.

Przemówienie swoje podzielił prelegent na trzy części, z których każdą z osobna obszernie omówił; mówił więc o 1) ordynacji wyborczej do ciał samorządowych, 2) o kontroli państwa nad samorządem i 3) o stosunku Rad miejskich do magistratów.

W odniesieniu do sprawy pierwszej zaznaczył szanowny mówca, że należałoby zmienić wogóle całą ordynację wyborczą, bo są w niej takie postanowienia, które krzywdzą żywioł polski i to właśnie na rzecz mniejszości narodowych. Zmiana jednak tych postanowień na razie niemożliwa, bo godziłaby w Konstytucję marcową, którą może zmienić tylko kwalifikowana większość Izby. Najbardziej krzywdzącą jest zasada równości prawa głosowania. Czy godziwym jest, konkludował p. poseł, aby np. obrońca Lwowa, bohater, niosący Ojczyźnie swe życie w ofierze, miał takie same prawo wyborcze, jak ukraińiec, który niedość, że godził w Polskę, jako w Państwo, ale i mordował Polaków?

Albo, czy to jest sprawiedliwe, aby młody człowiek 21 letni, który uchyla się wszystkimi sposobami od służby w wojsku polskim, wykonywał prawo wyborcze wtedy, gdy inni, młodzi ludzie, służąc w wojsku, są jako żołnierze prawa tego pozbawieni. Należy więc inaczej postawić zasadę takiej moralnej równości, a ustawowo przepisany wiek 21 lat dla wykonania czynnego prawa wyborczego przesunąć co najmniej do 24 roku życia. Oczywiście, że i wiek dla biernego prawa wyborczego należałoby odpowiednio zmodyfikować. Niechaj i żołnierze, którzy ukończą swoją służbę wojskową, korzystają w pełni z prawa wyborczego, a to może nastąpić dopiero wtedy, gdy opuszczą szeregi i gdy liczyć będą 24 lat życia.

Wiemy, że na takie zasadnicze zmiany socjaliści się nie zgodzą. Znają oni dobrze duszę młodego człowieka i wiedzą, że młodzieniec 21 letni łatwiej pójdzie na lep demagogicznych, doktrynerskich hasel, aniżeli człowiek rozumem dojrzały i wobec ich roboty mogący zająć bardziej krytyczne stanowisko. Gdy są socjaliści sami między sobą, odmawiają kobietom prawa wyborczego, jak to się stało na ich kongresie, odbytym niedawno w Brukseli; wiedzą bowiem, że kobiety, kierując się instynktem samozachowawczym, głosować mogą wbrew ich woli

i sprowadzać dla nich klęski. Na licznych jednak ich wiecach gardłują dla formy i dla oka za prawem wyborczem dla kobiet. Dwulicowość w ich postępowaniu jest więc aż nadto widoczna.

Rozwijając sprawę drugą, zaznaczył p. poseł, że Rząd powinien i musi mieć swój wpływ i ingerencję na samorząd. Ingerencja ta powinna głównie objawiać się w tem, by Rząd zatwierdzał wójtów i burmistrzów. Przed wojną zabiegaliśmy o samorząd i zdobywaliśmy różne instytucje samorządowe, bo przy ich pomocy rozsadzaliśmy administrację austriacką, ratowaliśmy się przed germanizacją, rozwijali rodziny przemysł i szachowali skutecznie zgubne zarządzenia centralnych władz we Wiedniu. Nauczeni doświadczeniem, musimy właśnie z tych powodów czuwać nad wszelkim samorządem, wiedzieć, co się w nim dzieje i kto nim kieruje. Chodzi tu zarówno o gminy miejskie, jak i wiejskie. Żadną miarą nie może nam być obojętnym kto gminą rządzi, jej majątkiem administruje i jak się odnosi do Rządu i narodu polskiego. Szczególniej zaś chodzi tu o miasta. Kto ma miasta, ten rządzi krajem. Wiadomo, że bolszewicy nie potrafili do dziś zdobyć wsi rosyjskiej, została ona taką, jaką była przed wojną, to znaczy głuchą na ich hasła i operną wobec ich zamierzeń. Ponieważ jednak opanowali miasta, rządzą jeszcze Rosją. Musimy więc mieć w samorządach miejskich takich ludzi, którym pod względem narodowym i państwowym i państwowym niebywało nie można było, musimy mieć ludzi uświadomionych narodowo, ofiarnych i czystych. Ciąta autonomiczne są dzisiaj konieczne, bo one wiele spraw same załatwiają, zwłaszcza na swoim terenie, wyręczając niejednokrotnie rząd i pomagając mu wydatnie. Wszak nie może on sam wszystkiego wykonywać, wszystkiemu zarządzać o wszystkim myśleć. Dobrze pomyślana współpraca rozmaitych czynników umacnia państwo i buduje jego potęgę. Użyteczność więc samorządu jest stwierdzona i konieczna, ale wtedy tylko, gdy nie staje on w poprzek wysiłkom Rządu i interesom narodu. Samorząd, uprawiający swoją własną politykę, jest anachronizmem.

Gdyby Rząd wyrzekł się wpływu na samorząd, weszłyby do niego tak na kresach, jak i w niektórych miastach żywioły jeśli nie wrogie, to co najmniej dla spraw polskich obojętne. A wtedy byłoby źle z nami. Musi się więc czuwać nad organizacją samorządów, a do tego powołany jest nie tylko Rząd, ale wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego.

Wykonawcą uchwał Rad gminnych jest Magistrat. On jeden podaje swoje projekty w dziedzinie administracji gminnej, on daje inicjatywę we wszystkich sprawach, on obmyśla środki i sposoby dla realizacji wszystkich zamierzeń. Z tego wynika ważność Magistratu. A że głową jego jest burmistrz, względnie wójt, nieobojętną więc jest rzeczą, kto te godności piastuje. I tutaj Rząd i społeczeństwo polskie musi zmierzać do tego, aby te ważne niezmiernie stanowiska piastowali ludzie najlepsi, o najwyższych kwalifikacjach osobistych, a pod względem narodowym najpewniejsi. Smutno dzisiaj przypomnieć sobie, że wskutek nieuwagi społeczeństwa był burmistrzem miasta Żyrardowa przez jakiś czas aż komunista! Niezmiernie doniosłem jest, aby Magistrat, podobnie jak w Poznańskim, odpowiadał przed Radą tylko rzeczowo, a nie, jak chcą socjaliści, i osobiście tj. w razie uchwalenia wotum nieufności Magistratowi. To jest forma parlamentarna w odniesieniu do Rządu. Nie można jednak stosować tego do stosunków samorządowych, inaczej wprowadzi się wraz z doktryną chwiejność i chaos w dziedzinie gospodarki gminnej.

Referat p. posła trwał 1½ godziny, a słuchano go z zapartym oddechem i nagrodzono hucznymi oklaskami.

Ro referacie nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos pp. Dr. Tałasiewicz, prof. Wilk i inni. Uczestnik.

## Obchód Bolesławowy w Rzeszowie w dniu 14 czerwca.

Staraniem Komitetu wykonawczego, wyłonionego z 16 Towarzystw rzeszowskich z prez. insp. Rąbem i Wojskowości z ppułk. Cybulskim, odbył się obchód Bolesławowy, połączony z uczczeniem 400 rocznicy Hołdu Pruskiego, przy powzięciu bardzo dobrej myśli, aby również i włościaństwo brało jak największy udział. Wydał więc Komitet odezwę, popartą przez Starostwo i Wydział pow., w której przedstawił znaczenie 900 rocznicy koronacji Bolesława, a potem zaznaczył: „Pragniemy gorąco, aby ta najlichniesza, a tak droga część społeczeństwa, Włościaństwo wzięło również udział w pochodzie. a więc ono samo dało dowód, że cześci Wielkiego Króla, rozumie znaczenie rocznicy, że pragnie wspólnie z innymi widzieć swą Ojczyznę równie tak potężną, jak za czasów Bolesława i Zygmunta. Podpisany Komitet zwraca się więc do patrijotycznego Włościaństwa z gmin pow. rzeszowskiego, aby ono tak kobiety, jak i mężczyźni przybyło jak najlichnieszej i wzięło udział, jako osobna grupa w pochodzie. Banderje na koniach byłyby bardzo pożądane dla swej malowniczości i strojów ludowych i tej pociągającej fantazji, jaką Rzeszów niejednokrotnie się zachwycał“.

I oto, co na uznanie podnieść należy tak uczestniczących, jak i tych Naczelników gmin, ks. Proboszczy i pp. Nauczycieli, którzy zachęcali po wsiach i organizowali — widzieliśmy i dużo włościaństwa i przesłaniczną grupę około 50 dziewcząt w krak. strojach ze wsi Zaczernia, Zalesia, Krasnego i Boguchwały i dawno nieoglądaną, tak liczną banderję ze wsi Stociny, Staroniwy, Staromieścia, Zaczernia, Zalesia, Krasnego i Hermanowej.

A ile trudu, prożeń, „biegania aż na trzecią wieś“ kosztowało nagromadzenie tylu sukman, czy gorsetów, wystaranie się o siodła, konie lepsze, może mieć pojęcie, kto wie, jak trudno dzisiaj o te, coraz więcej zanikające stroje ludowe, z tem większą więc pochwałą współudział ten się podnosi.

Pięknym także rysem było uczestnictwo na wezwanie Zarządu okręgowego

### umundurowanych Straży pożarnych

ze wsi Trzebowiska, Zaczernia, Sędziszowa, Białej, ze Staromieścia i aż z Błażowej (te dwie ostatnie z własną muzyką) obok miejscowej Straży poż. miejskiej i kolejowej.

Prócz powyższych zgromadziło się w swych mundurach z kilku wsi przysposobienie wojskowe, a miny dziarskie, zuchowate tych przyszłych obrońców Ojczyzny otuchę w ich postanowienie przyszłe wzniesiały.

Komitet rozdał przybyłym nalepki w ilości 800 sztuk z dobrze oddanym wizerunkiem Bolesława z dodrukowanymi słowami „Na pamiątkę udziału w Obchodzie w dniu 14 czerwca“. Pamiątki te były bardzo mile przez obdarowanych przyjęte, w wielu domach ozdobią ściany, staną się łącznikiem i wspomnieniem tej podniosłej chwili.

Pogoda przesłaniczna, tłumy ludzi, podobnie jak na uroczystości 3 Maja. O 8 rano ciągnie już wojsko w ogromnej liczbie, dudnią armaty, trzepocą się chorągiewki ułańskie — wielki obszar boiska sportowego „Resovii“ napętnia się zwolna, gromadzą się wszyscy przedstawiciele władz, urzędów, wojskowości, policji, nadjeżdżają banderje — szeregi piechoty w dali, las chorągiewek, barwne, powiewne stroje kobiece, lśniące kaski Straży, a ponad wszystko sylwetka ołtarza polowego, pięknie przez zakonnicę przybranego. Po odprawieniu Mszy św.

przez kapelana ks. Kisiela, wśród której płynął podniosły śpiew chóru Lutni pod bat. prof. Birnbacha, przemówił z kazalnicy ks. Dr. Jałowy. W sposób jasny, przystępny, przedstawił czcig. karnodzieja działalność Chrobrego, jego myśl polityczną, talent organizacyjny i znaczenie samej koronacji, jako oznaki siły, tak nam dzisiaj również potrzebnej.

Nastąpił teraz olbrzymi, dawno w swej długości i barwności niewidziany

### pochód.

Przed bramą Starostwa wyrósł jakby z pod ziemi pociągający oczy przepiękny symbol idei Bolesława w owej, przed którym przewinęła się wstęga pochodu, składając cześć i hołd należny. Z frontu dwie piramidy z płonącym Zniczem — w głębi w otoczeniu drzewek, zieleni, chorągiewek ułańskich cokolwiek potężny (doskonała imitacja kamienia, staraniem wojskowości) a na szczycie biust gipsowy o metrowej wysokości, patyną pociągnięty, Wielkiego Króla, dzieło tutejszego prof. gimnaz. rys. Dureka, który na prośbę Komitetu z nakładem pracy i artystmu odrazu w gipsie wyrzeźbił twarz Chrobrego według Matejkowskiego wzoru i tem tak przyczynił się do podniesienia obchodu, a i trwałą pozostawił pamiątkę.

U stóp straży wojskowa honorowa, przedstawiciele władz, wojskowości, policji, społeczeństwa ze starostą Drem Spissem, burmistrzem Dr. Krogulskim i ppułk. Cybulskim na czele, sztandar 17 pp. — tłumy ludzi po obu stronach ulic.

Dłuższa chwila oczekiwania... w zwartą ulicę wpadają sylwetki cyklistów, mignęły jakby biało-czerwone motyle... cicho znikły. Serce rośnie w piersiach... miło — to banderja włościańska — przeszło 60 ludzi sady na koniach — zuchowato, dziarsko, z fantazją... krakuski, pióra, wstęgi... idzie od nich powiew tężyzny wsi, rwie oczy barwność sukman, grają kolory — zwracają się oczy za nimi długo, długo... przemknęła na koniu mała krakowianeczka z Zaczernia. Druga grupa wiejska: dziewczęta w barwnych gorsacikach, białych haftowanych sukienkach — trzymają się pod ręce, idą rażno... oczy spuszczone... znikły. Potem nieskończone szeregi szkół żeńskich i męskich, stowarzyszenia (z miasta niestety tylko Gwiazda), grupa — jak zawsze liczna kolejarzy — z wyższymi urzędnikami na czele i ze swoją doskonałą muzyką i własną Strażą poż. — dalej liczne Straże pożarne z dwiema muzykami, Sokół, przysposobienie wojskowe, powiatowe — Oczy się nie nużą — wszak wszystkie te grupy tak drogie i tak miłe.

Lecz wyczekuje publiczność jeszcze na coś, wstępuje się w rytm kroków, biegnie duszą naprzeciw... wojska.

Muzyka — sylwetka prowadzącego majora p. Kotowicza... błysk szabli przed posągami... a potem już tylko oczy z pod hełmów zwrócone na lewo, rytm uderzeń o kamień, szereg za szeregiem drogiego, polskiego żołnierza. Druga muzyka — z trąbek zwieszają się amaranrowe ozdoby, echo grania płynie, obija się o poważne oblicze króla, uderza o mury zamku, idzie w przestwór pól... stukot podków, błyski znów szabli, las chorągiewek ułańskich, piękne konie, lśni się wszystko, błyszczy... W dali grzmot głuchy... toczą się cielska groźne armat, drży ziemia — konie silne, doskonałe utrzymane, wieje z tych szeregów karność, skupienie, moc, groźba...

Ostatni żołnierz zniknął — publiczność rozchodzi się leniwo, powoli, nasycona tym barwnym pięknym obrazem całego pochodu, tak sprężyste kierowanego przez prof. wych. fizycz. p. Przybosia, żałująca, że się skończył.

A z nad cokołu wysoko patrzą ciągle martwe oczy Wielkiego Króla — martwe?... nie — one żyją — wywołała go z grobu tęsknica narodu, przypadła do jego trumny w tę historyczną, wielką chwilę 900 rocznicy triumfu mocarstwowego, wdarła się w groby Wawelu, szarpła dzwonem Zygmunta w 400 rocz. Hołdu Pruskiego. Odezwał się w swój najwyższy ton potęgi Polski, a upokorzenia krzyżackiego... popłynęły jego dźwięki w jasną przeźroczystą wolną Ojczyznę!.. I wstał z grobów dwaj wielcy monarchowie-organizatorzy, w dal patrzący, ożyli w pamięci narodu, który chce w ich dziejach i sławie, w mocy i myśli przewodniej czerpać ufność, a zarazem w błysku Szczerbca, czy w postaci kłęczącego mistrza krzyżackiego, Albrechta rzucić wrogom groźne memento!...

I tu w Rzeszowie na Włóściaństwo, na Wojsko, na Spółceństwo całe patrzyły z martwego posągu żywe, radosne oczy Wielkiego Króla!...

(Sprawozdanie z Uroczystego Wieczoru w następnym Nrze).

R. K.

## Zjazd abiturjentów II gimnazjum w Rzeszowie z r. 1905.

We wtorek, dnia 2 czerwca, odbył się zjazd abiturjentów II gimnazj. rzeszowskiego z r. 1905. Z 47, którzy zdawali wtedy egz. dojrzałości, 8 umarło, a przybyło 22: Ks. Antosz, dyr. szkoły, Błaszczak, inż. ref. minist., Bereś, nacz. stacji, ks. Broda, proboszcz, Brodzki, inż. las., Fuss-Grzęzki, sędzia okr., dr. Feiweł, wł. hurt., Jarecki inż. pow., Kanasch, prof. gimn., Kaplita, ref. komisariatu w Gdańsku, Lasocki, starosta, Miaskowski, inż.-radca kol., Pustkowski, sędzia, Przybylski, nadrew. skarb., Rosenfeld, radca skarb., Staszczak, radca skarb., Smagała, prof. gimn., Stadnikiewicz, inż. dyr. kop., dr. Schönwetter, adwokat, Urban, ref. minist., dr. Weissberg, adwokat, Szmigiel, poseł sejmovy.

Rano zgromadzili się wszyscy w kościele gimnazjal., gdzie Mszę św. odprawił ks. kan. Broda, a kazanie na serdeczny temat miłości koleżeńskiej, mocy jej węzłów, wygłosił wrzuszony ks. Antosz. Po wspólnej fotografii udali się uczestnicy do swego dawnego gimnazjum II i tam spotkała ich miła niespodzianka. Z inicjatywy dyr. Lebieckiego 3 uczniów, jako delegatów Czytelni gimnazj. powitało przybyłych, zaznaczając w swej przemowie, że ci byli tutaj pierwszymi maturzystami, a dzisiaj, jako ludzie pracy i na stanowiskach wstępują w te progi po latach 20. Obowiązkiem więc następców jest czerpać z ich życia przykłady i z murów Zakładu wynosić te ziarna, jakie w postaci tak pięknej, bo zdobytego stanowiska i zasług, czcżą i uznaniem ich głowy wieńczą.

Na przemowę tę odpowiedział p. Kaplita, dziękując za dowód tego łącznika żywego między czasem obecnym, a 20 laty, zaznaczył, że młodzież dziś szczęśliwa, gdyż w wolnej Polsce, bez ograniczeń, może się uczyć i pracować dla swej Ojczyzny, — lecz mimo to musi wyęczać wszystkie siły, bo czasy są jeszcze groźne, wymagające napięcia i czuwania.

W klasie swej dawnej VIII zgromadzili się teraz wszyscy — z profesorów ówczesnych byli obecni prof. Budzynowski i prof. Nowosławski — ks. dr. Chmielnikowski, były katecheta z powodu choroby nie mógł przybyć. Po pacierzu przemówił imieniem miejscowego Komitetu zjazdu inż. Jarecki, witając pp. profesorów, zaznaczając, że dopiero życie pogimnazjalne dało dowód, ile kierownikom swym zawdzięczają — wysoko też oceniali potem ich pracę nad sobą i przejęcie się troską o ich dobro duszy, rozwój umysłu. Zjazd wspólny taki, to drgnienie serdecznej, koleżeńskiej nici, jaka łączy kolegów tutaj, nawiązanie nowego węzła na przyszłość jesieni, skarbica wzruszeń i pamięci na dalsze lata. Prof. Budzynowski podziękował za słowa do profesorów zwrócone, podkreślając to miłe uczucie usłyszenia, że pamięć o nich przetrwała w tak pięknej formie. — cieszy się z ich stanowisk dzisiejszych i życzy jak najlepszej doli i wyników na drugi okres życia. Po odczytaniu katalogu, uczczeniu pamięci zmarłych i opowiedzeniu sobie wzajemnym dziejów okresu lat minionych udali się uczestnicy na wspólny bankiet do sali restaur. kolej. gdzie przy udziale wyżej wymienionych profesorów i zaproszonego dyr. Lebieckiego i ks. dr. Turkowskiego miła, serdeczna pogawędka, przeplatana licznymi toastami, przeciągała się długo, zostawiając we wspomnieniach i odświeżeniu wrażeń tak miłą karmę w dni dalsze życia.

## Walne Zgromadzenie

### W Spółdzielni jajczarskiej w Rzeszowie.

W niedzielę 14 bm. odbyło w sali hotelu Udziałowego VII doroczne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni

jajczarskiej: Przewodniczył p. Gumiński Jan, prezes, sekretarzem członek Zarządu p. Oleksin. Sprawozdanie imieniem Zarządu złożył dyrektor p. Kosiński. Rok ubiegły był rokiem przejściowym, trudnym pod względem finansowym, jeszcze trudniejszym pod względem handlu jajami. Wysokie i nieproporcjonalne opłaty skarbowe od jaj wywożonych, rywalizacja grosistów w kupnie jaj na wywóz, słaby pokup naszego towaru wobec silnej konkurencji jaj rosyjskich na rynkach angielskich musiały spowodować ten nierówny i nieobliczalny handel jajami, co tu, u dołu, na wsi, nie zawsze może być zrozumianem wobec spekulacji drobnych handlarzy jajowych. Związek spółdzielni jajczarskich „Jajo“ dostosowywał się w handlu do nowych koniunktur, co w pojęciu handlu kooperatywnego narażało z jednej strony Spółdzielnię częstokroć na straty, a wśród producentów budziło wrażenie, jakoby Związek przez dyktowanie zniżek chciał we własnym interesie jaja taniej nabywać. Jeżeli do tego doda się wysokie i liczne podatki, jakie Spółdzielnia musi opłacać, to nie można dziwić się, że na sześćdziesiąt kilka takich Spółdzielni w Małopolsce, należących do Związku, zaledwie pięć wykazało za rok 1924 bilans czynny.

Brak gotówki po przeliczeniu mareczek na złote daje się w takich instytucjach bardzo odczuć. Kasa Centralna w Krakowie jest właściwie jedyną dziś instytucją, która kredytem swym wspierając spółdzielnie, pozwala im obecne przejściowe czasy przetrwać.

Nasza spółdzielnia ma poniekąd podporę w doskonałe rozwijającym się interesie, jakim jest hotel Udziałowy, ten jedyny w mieście hotel katolicki, co jej pozwala wobec członków dostawców regulować zbyt silne różnice w skokach cen jaj; ale choć zbiórka towaru wzmogła się w porównaniu z rokiem poprzednim o przeszło 40%, to na zyski z obrotu towarem w tym roku Spółdzielnia liczyć nie mogła.

Obecnie handel uspokaja się, chociaż Polska straciła w znacznej części rynek angielski, a całym centrum handlu zagranicznego jajami staje się obecnie Berlin.

W ubiegłym roku udało się Spółdzielni rozdzielić między członków pisklęta rasowych zielononózek, tworząc gniazda zarodowe w powiecie, skąd już inni członkowie korzystają. Okazuje się w praktyce, że te kurki niewielkie są bardzo dobrze nośne i u nas czują się bardzo dobrze.

Spółdzielnia jajczarska, jako jedyna mająca na to warunki, podejmuje obecnie nowe jeszcze przedsiębiorstwo przywozu i odwozu przesyłek drobnicowych kolejowych. W najbliższych tygodniach rozpocznie swą działalność i zapewne spotka się z zycziwym poparciem całego naszego kupiectwa.

W toku obrad uchwalilo Walne Zgromadzenie bilans złotowy waloryzacyjny, zamknięcie rachunkowe za rok 1924 i na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum.

W miejsce wylosowanych ostatnich dwu członków Rady Nadzorczej wybrano na jeden rok pp. Dr. Tałasiewicza (który dotychczas był członkiem R. Nadz.) i prof. Wilka. Do komisji rewizyjnej na rok 1925 wybrani: X. Dr. Jałowy, p. Gottmann i p. Tomaka Wincenty.

Uchwalilo W. Zgromadzenie, że członkowie mają obowiązek uzupełnić w okresie aż do przyszłego zamknięcia rachunkowego rocznego udziały do 10 Zł, bez obowiązku jednak uzupełniania wszystkich wyżej nad jeden deklarowanych udziałów. Dla nowych członków wpisowe wynosi 1 Zł.

Z przewalutowanej ustawowo wartości udziałów otrzymują członkowie 75%, a na rachunku bieżącym 25%, stosownie do dozwolonego przeszacowania majątku Spółdzielni.

Obecnie byłoby pożądanem, aby członkowie nowi zgłaszali się i wpisywali, wnosząc nowy kapitał obrotowy i na dalsze inwestycje tej tak pomyślnie i dzielnie rozwijającej się Spółdzielni.

**WPISY**

na roczne i półroczne **Kursy Handlowe** zarejestrowane w Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. z prawem wystawienia świadectw przyjmuje  
L. BUCZYNSKI, ul. Krakowska 21. 111

**NADEŚLANE.****Podziękowanie.**

Podpisany Komitet poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania na tej drodze WP. prof. gimn. Durekowi za pełne pracy i artyzmu sporządzenie w gipsie biustu Bolesława Chrobrego, jak również WP. prof. Birnbachowi i Twu Lutni za jej współudział, WP. Romanowi Kudrzańskiemu za upamiętnienie tej uroczystej chwili wzniosłym wierszem, pełnym siły i poczucia narodowego — wszystkim tym i innym, którzy współdziałali, a więc za przyczynienie się do uświetnienia Obchodu Bolesławowego w d. 14/6 w Rzeszowie. 112

Za Komitet Zjednocz. Towarzystw  
sekretarz: *Przybos* prezes: *Rąb*

**JUŻ WYSZŁA Z DRUKU  
STUDENCKA EPOPEJA**

(w 12 księgach prozą — Z. Głogowczyka).

**Ciekawe i zajmujące opowiadania z ławy szkolnej z przed trzydziestu kilku lat dla młodzieży szkolnej i dla starszych**

**TREŚĆ:** 1) Wyprawy wojenne studentów, 2) Profesor „Błaga”, 3) „Straszna” epidemia, 4) Profesor „Kochaś”, 5) Na ślizgawce, 6) „Mistrz Srogi”, 7) Pamiętne wybory, 8) Tajne związki i Sokół, 9) Ponury Trzeci Maj, 10) Z klasy ósmej, 11) Matura, 12) Po trzydziestu latach.

**CENA 1 ZŁOTY.**

**DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.**

1—2

110

**Podziękowanie.**

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Delegacjom, J. W. P. P. Kolegom, Przyjaciołom, Krewnym i Znajomym zmarłego, którzy raczyli łaskawie wziąć udział w pogrzebie naszego Męża i Ojca, Kaspra Szymasza, za liczne i szczerze dowody współczucia nam okazanego, jak niemniej J. W. P. Dr. Przysiópskiemu za czteroletnią opiekę lekarską, składamy na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać”.

105

*Żona i dzieci.***KOLEDZY HALLERCZYCY**

zochcą łaskawie zgłosić się celem utworzenia Placówki Hallerowskiej w Rzeszowie u podpisanych.

*Dr. Dziubek*  
Podzamcze 4.

*Mr. Czyński*  
Apteka Zamkowa 14.

**Kronika rzeszowska.**

**Tegoroczny Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej** odbędzie się w Tarnopolu 28 i 29 czerwca. Spodziewany jest wielki napływ delegatów ze wszystkich stron Małopolski.

**Z dyrekcji I gimnazjum w Rzeszowie.** Egzamin wstępny w I gimnazjum w Rzeszowie, do klasy I. odbędzie się we wtorek 30 czerwca br. od godziny 9. Zgłoszenia 28 i 29 czerwca br. a dla zamiejscowych także 30 od godz. 8—9. Przy zgłoszeniu trzeba okazać metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy. Po egzaminie zapis do kl. II—VIII. Egzamin odbędzie się 1 lipca od 8 rano zgłoszenia 28 i 29 czerwca br. Trzeba przedłożyć

metrykę, wszystkie świadectwa szkolne i takse 10 Zł. — po egzaminie zapis.

**Z Dyrekcji przyw. Seminarjum naucz. żeńskiego w Rzeszowie.** Zgłoszenia do egzaminu wstępnego na kurs I odbędą się w niedzielę dnia 28 czerwca br. od godz. 10—12. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć 1) ostatnie świadectwo szkolne, 2) metrykę, 3) świadectwo szczepienia ospy i 4) rodowód (nabyć można u p. Ochmistrzyni) a nadto takse egzaminacyjną w kwocie 15 Zł. Egzamin wstępny rozpocznie się w środę 1 lipca br. od godziny 8-mej. Wrazie przyjęcia na kurs I należy złożyć w Dyrekcji takse wpisową w kwocie 20 Zł. Egzamin wstępny na kurs IV odbędzie się 2 lipca br. od godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja do 29 czerwca.

**Z gimnazjum żeńskiego w Rzeszowie.** Egzamin wstępny do klas IV—VIII dla obcych uczennic (nie hospitantek) odbędzie się dnia 30 czerwca 1925 r. Rano od godz. 8 część pisemna, po południu tego dnia od godziny 3 część ustna. Zgłoszenia do egzaminu tego przyjmuje od 21/6 (niedziela) Przy zgłaszaniu przedłożyć trzeba metrykę — wszystkie świadectwa i 10 Zł. na takse egzaminacyjną. Uczennice, wyjeżdżające na wakacje, zgłoszą u p. Ochmistrzyni imię i nazwisko — klasę — stację końcową i złożą 20 gr. na legitymację kolejową.

**Matura w seminarjum męskim w Rzeszowie** odbyła się pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Józefa Zagrodzkiego w dniach od 2—5 czerwca. Zdali egzamin dojrzałości kandydaci: Błaż Tadeusz, Borek Stanisław, Buczek Bolesław, Gabryel Jakób, Gołon Władysław, Hliniak Władysław, Knutel Leopold, Lyko Jakób, Mac Mieczysław, Mazgaj Marjan, Rymaszewski Karol, Sagan Andrzej, Turcki Ryszard, Orlicz Władysław; uzupełniali maturę gimnazjalną Kamińska i Łazarowicz.

**Zmiany personalne w Urzędzie pocztowym.** Prezes Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Lwowie przeniósł starszego oficjale poczty I kl. Bronisława Schultisa do u. p. Wąbrzeźno na Pomorzu, oficjale poczty Helenę Dzieniewicz, do u. telegr. Katowice i asystenta pocztowego Walentego Kubika do u. p. Dębica. Dyrektor urzędu pocztowego, Andrzej Rusin, rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy, a kierownictwo urzędu objął starszy oficjal pocztowy I kl. w VIII R. Władysław Jaki.

**Wystawa rysunków i malowideł** w gimnazjum I. przy ul. 3 Maja otwarta będzie w niedzielę 21 czerwca i w sobotę 27.VI 1925 od godz. 9 rano do 6 wieczór.

**Z Dyrekcji przyw. Szkoły handlowej w Rzeszowie.** Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do kl. I odbędą się w poniedziałek 29 czerwca od godziny 10—12. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) świadectwo ukończenia kl. 7 powszechnej lub 3 gimn., 2) metrykę, 3) świadectwo szczepienia ospy i takse egzaminacyjną w kwocie 10 Zł. Egzamin rozpocznie się we czwartek 2 lipca br. od godziny 8 rano. W razie przyjęcia do kl. I należy złożyć w Dyrekcji takse wpisową w kwocie 10 Zł.

**Na cele humanitarne.** Centrala Banku Małopolskiego z zysku za rok ubiegły przeznaczyła kwotę Zł 250 na cele humanitarne lokalne, które zostały rozdzielone wedle niżej zamieszczonego wykazu, na ręce tuż Magistratu dla ubogich m. Rzeszowa Zł 80, na Dom dla nieuleczalnych Zł 25, na ręce ks. Dziek. Tokarskiego dla Tow. św. Wincentego a Paulo Zł 25, na ręce p. Arvayowej dla Ochronki w/m, Zł 25, dla „Gniazda Sierocoego” w/m, Zł 20, na ręce K. Fr. Kisiela na odbudowę kościoła Poreform. Zł 25, na ręce Dyr. Lebiezkiego na Szkołę Handl. w/m, Zł 25, dla Towarzystwa Szkoły Ludowej w/m, Zł 25.

**Wianki na Wisłoku** przygotowuje Nar. Part. Rob. na dzień 5 lipca ewentualnie na dzień 12 lipca wspólnie z 17 p. p. Wiele niespodzianek oraz ogni sztucznych będzie atrakcją tradycyjnych wianków.

**Terror socjalistyczno-syjonistyczny.** Jedno głosowanie przeszło, a odbyło się wbrew wszelkim przypuszczeniom o kulturze obywatelskiej pod znakiem terroru ze strony socjalistyczno-syjonistycznej. Uwijały się znane na naszym bruku osobistości, straszły, obiecywały, groziły! Ten grożąc pięścią obiecywał ponowną zabawę 3-cio majową, inny za papierosa wymuszał skrobanie „Hochfelda“ a nalepienie swej dostojności opastej, byli i tacy, co za 50 gr. wydzielali babie nieświadomej legitymację, nadużywając imienia władzy, jakoby to z jej polecenia robili. Ale już szczytem plugawego bezwstydu, to komunistyczne afisze, bryzgające błotem na swoich i drugich. To niegodne dojrzałych obywateli, choćby to nawet byli syjoniści, chyba że tam głową są smarkacze z rozpaloną fantazją. A co powiedzieć o człowieku, noszącym tytuł „doktora“, który, choć tytułu naukowego nie uznaje, winien mieć poczucie swej godności i nie zezwolić na stawianie się na liście socjalistyczno-syjonistycznej, skoro podpisał uchwały Komitetu obywatelskiego i dotąd nie wykreślił się z grona poważnych ludzi. Wszak to wyborców wprowadza w błąd! To nie pomyłka, to z rozmysłem zrobione, wszak doktor prawa wie, co robi! A jednak, choć był terror, wyborcy okazali swą dojrzałość.

**Wycieczkę do Gdańska i Gdyni** można urządzić tanio przy sposobności zwiedzenia Wystawy pomorskiej w Grudziądzu od 26 czerwca do 10 lipca br. Tow. Krajoznawcze dawać będzie codziennie przewodnika, który w jednym dniu oprowadzi wycieczkę po Gdańsku, Sopotach i Gdyni. Koszt podróży z Grudziądza do Gdyni i z powrotem około 25 Zł. Trzeba mieć wykaz osobisty do Gdańska. Ochotnicy zgłaszają się codziennie na wystawie między 5-6 godz. pop. Kolej daje 33% zniżki. Bilet do Grudziądza zatrzymuje się i okaże przy kasie z powrotem, aby otrzymać zniżkę  $\frac{2}{3}$ .

**Dzieje Parafji Przeczyckiej** — część I napisał z okazji koronacji cudownej statuy M. Boskiej w Przeczycy X. Dr. Józef Jałowy — ukazała się w druku. Czysty dochód z rozsprzedaży przeznaczony na pomalowane kościoła w Przeczycy.

**Sprzedż nalepek Czerwonego Krzyża w Urzędzie pocztowym.** Celem przysposobienia funduszów Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi otrzymał Urząd pocztowy nalepki Czerwonego Krzyża do rozsprzedaży po cenie 20 i 50 gr za sztukę wśród zgłaszającej się do urzędu pocztowego publiczności. Sprzedaż nalepek trwać będzie do 30 czerwca rb. włącznie przy okienkach, przeznaczonych do nadawania listów poleconych, paczek i sprzedaży znaczków pocztowych. Ze względu na cel, jakiemu służy Polski Czerwony Krzyż, należy się spodziewać, że patriotyczna publiczność rzeszowska zakupi chętnie cały zapas nalepek, których wartość wynosi tylko 130 Zł.

**Do festynu na Ochronkę i Gniazdo sieroce** z dnia 7 b. m. złożono jeszcze dodatkowo: Bank Małopolski 20 Zł, p. W. U. 5 Zł. Dochód z tego festynu przyniósł brutto 1.620 Zł 53 gr. wydatki 300 Zł 35 gr. Czysty dochód 1.320 Zł 18 gr, które oddane zostały ks. Dziekanowi Tokarskiemu.

**Sekretariat Związku Lud.-Narodowego w Rzeszowie.** Udziela się w Sekretarjacie Z. L. N. w Rzeszowie, ul. Skarbowa 5. (parter, na prawo), bezpłatnie porad prawnych dla członków i sympatyków — we wtorki i piątki Od 1-2 po południu.

**Druki do wyborów gminnych** — według zarządzenia Starostwa — do nabycia w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie ul. 3 Maja L. 7.

## Składnica kótek rolniczych

— w Rzeszowie —

dostarcza dla uczniów szkół średnich

### GOTOWYCH MUNDURKÓW

dozwolonych przez miejscowe dyrekcje szkół średnich za gotówkę, ewentualnie na raty.

**Ceny konkurencyjnie niskie.**

89

3-?

## Spirytus 95%

dla celów leczniczych i domowych w butelkach  $\frac{1}{2}$  litrowych, po Zł 3-77 za butelkę

s p r z e d a j e

**Składnica Kótek Rolniczych**

— w sklepach: przy ul. 3 Maja, Grunwaldzkiej, —  
na Nowem Mieście

88 oraz firma: K. ROGOWSKI i SKA.

## DROGERJA

Magistrów farmacji

### KONRADA I MARJI FEIER

— w Rzeszowie —

poleca:

Inowrocławską sól jodową do kąpieli, kąpiele z kwasu węglowego „Tien“, wody mineralne, pastylki do robienia wód mineralnych, znakomity leś na muchy i talerzyki trujące „Columbia“, pastę na pot nóg „Fussol“, pastę na nagniotki „Esta“ i „Rigo“, oraz wielki wybór artykułów drogeryjnych i perfumerji.

108

1-3

## JAN KARP KRAWIEC

specjalista księżych robót, również cywilnych.

Poleca Wiel. Duchowieństwu pracownię swą przy ul. Bernardyńskiej 10 II p., iż wykonuje wszelkie roboty bardzo dokładnie po cenach niskich sumiecznie obliczanych. Każda robota punktualnie wykonana.

Z poważaniem

**JAN KARP**

ul. Bernardyńska 10 II p.

216

16-22

# MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie

ulica 3-go Maja

poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki, pończochy, skarpetki, kamasze wełniane, bieliznę zimową, koronki, hafty, i przybory do szycia.

## MAGAZYN GALANTERYJNY KAZIMIERZA SALWACHA

— w zeszowie — Kościuszki 8. —

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę męską białą i kolorową, Pończochy dams. i dziec., Skarpetki męskie i dziecinne.

Rękawiczki — Wstażki — Parasole — Laski — Portmonetki — Rakiety i piłki tenisowe — Balony i zabawki dziecinne — Kagańce — Obróże — Liniewki dla psów.

Scyzoryki — Brzytwy — Nożyczki.

Walizki podróżne.

Pantofle skórkowe.

Kapelusze damskie w wielkim wyborze.

7-10

74

## „KUŹNICA“

fabryka i warsztaty  
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

Telefon Nr. 63.

21-7

**Nauczycielka** szkoły powszechnej może udzielać lekcji w czasie wakacji, jak również gry na fortepianie. Zgłoszenia: Ulica Krasińskiego nr. 1096. 107



## Kto chce oszczędzać niech nie nosi obuwia bez „Bersona“.

Wydawanie pieniędzy jest z pewnością dla Was niemiłą rzeczą. Przeczytacie niezawodnie z zainteresowaniem radę, jaką Wam dać możemy, w jaki sposób pieniądze zaoszczędzić, a przytem jeszcze uszanować zdrowie. Gniewacie się napewno, ilekroć macie zapłacić rachunek za nowe obcasy, nowe zelówki lub też za nowe buciki, dziwicie się i klniecie, że zdzieracie tyle obuwia. Tych przykrości moglibyście sobie zaoszczędzić, gdybyście nosili **obcasy i zelówki gumowe „Berson“**. Już przy pierwszej próbie przyznacie, że obuwie z „Bersonem“ wytrzymuje przynajmniej trzy razy dłużej, niż z zelówkami skórzanemi. Obuwie Wasze z Bersonem nie tylko mniej się zużywa, ale **nadto „Berson“** umożliwia elastyczny i przyjemny chód i nie męczy nawet przy najdłuższym marszu po wybitym gościńcu. „Berson“ zapobiega też bólowi głowy, częstemu następstwu zmęczenia, gdyż Bersonowskie obcasy i zelówki gumowe chronią ciało i ustrój nerwowy przed ciągłymi wstrząśnieniami, których przy chodzeniu na twardej skórze uniknąć nie można. Przestrzegajcie zatem we własnym interesie zasady: **Zadne obuwie bez „Bersona“.**

## B E R S O N

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

**Najpewniejsza  
lokata oszczędności**  
w Banku Ziemi Rzeszowskiej  
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością  
— W RZESZOWIE —  
naprzeciw Dworca kolejowego. 52

## Urządzenia wystaw sklepowych. 113

Półki szklane dla wszystkich przedsiębiorstw.



**Rudolf  
Klamper**  
Wiedeń  
VI. Mariahilf-  
strasse 105.  
Poszukuje się  
zastępców.